

Galos, Adam

"German agrarian politics after Bismarcks fall : the formation of the Farmers League", Sarah Rebecca Tirrell, New York 1951 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 48/3, 595-598

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

w ręce generałów, których Bismarck nie lubił i którym nie ufał. Podobnie też może zbyt „personalistycznie“ wytłumaczona jest ogólna linja polityczna Bismarcka, jako wysiłek utrzymania się przy władzy, a to najpierw przez to, że nie pozwolili ani królowi, ani sejmowi na zawarcie jakiegokolwiek kompromisu w okresie „konfliktu konstytucyjnego“, bo to niejako automatycznie czyniło Bismarcka zbędnym jako premiera. Potem zaś wedle Taylora odwraca Bismarck karty. Bo jeśli do wojny z Austrią opierał się na królu przeciw sejmowi, to po pogodzeniu się z parlamentem powszechnego głosowania będzie się na nim przeciw królowi opierał, zawsze prowadząc tak grę, aby był dla tej strony, na której się opierał, czynnikiem niezbędnym.

Skoro to miało być wedle Taylora istotnym motywem działań Bismarcka, to oczywiście zjednoczenie Niemiec nie było wynikiem jakiejś planowanej akcji, ale dziełem niekontrolowanych przez Bismarcka sił i okoliczności. Osobiście z tym ostatnim zgadzam się najzupełniej, nie wierzę bowiem w dalekosiężne przewidywania dziejowe wielkich ludzi i dlatego odpowiada mi sformułowanie Taylora, który mówiąc o rozwiązaniu 1871 r. (przetrwało do r. 1918), stwierdza: „Tych czterdzieści lat stabilizacji stało się retrospektywnie «systemem bismarckowskim»; przypisano mu zaś głęboką zdolność przewidywania, tam gdzie w rzeczywistości były tylko szybkie instynktowne reakcje na wypadki“. Po czym Taylor wyjaśnia, że na każdym etapie Bismarck miał całkiem inne plany niż te, które się zrealizowały, bo najpierw w r. 1862 chciał sojuszu z Rosją i Francją, potem w r. 1864 chciał tylko wzmocnić Prusy w Niemczech północnych, a nie zamierzał posuwać się na południe od Menu. Wreszcie traktaty wojskowe z państwami południowo-niemieckimi po r. 1866 w pełni zaspakajały jego aspiracje, przypadkowa zaś wojna z Francją zmusiła go pójść dalej, a jej przedłużanie się pociągało za sobą stworzenie Małych Niemiec, których Bismarck nigdy nie planował.

W ogóle czynnik konieczności dziejowej bardzo silnie uwypuklony jest w tej biografii. Np. sojusz z Austrią w r. 1879 miał być tylko doraźnym manewrem, a z więzów tego sojuszu Bismarck starał się potem wywikłać, co — jak wiadomo — już się nie udało i ostatecznie przyczyniło się do upadku żelaznego kanclerza.

Streszczając nasze uwagi należy stwierdzić, że Taylor przypisując Bismarckowi bardzo osobiste pobudki działania — chęć utrzymania się przy władzy — równocześnie daje do zrozumienia, że fakty historyczne, które stworzył, pomimo całej jego genialności szły wedle własnej logiki. Koncepcja to bardzo przekonująca i metodycznie płodna, ponieważ ułatwia pogodzenie dwu sprzecznych postulatów historiograficznych: badania motywów i w ogóle osobowości wielkich jednostek i harmonizowania tego z prawdziwością procesu dziejowego.

Henryk Wereszycki

Sarah Rebecca Tirrell, *German Agrarian Politics After Bismarcks Fall. The Formation of the Farmers League*, Studies in History and Public Law edited by the Faculty of Political Science of Columbia University No. 566, New York 1951, s. 354.

W ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku doszło w Niemczech do ciekawego starcia pomiędzy przedstawicielami rolnictwa a przemysłu; powodem tego starcia była przede wszystkim polityka celna. Jednym z najważniejszych przejawów tego konfliktu było utworzenie reprezentacji rolnictwa w postaci słynnego Związku Rolników (*Bund der Landwirte*). Zagadnieniem tym zajęła się jeszcze w czasie wojny

historyczka amerykańska, a wynikiem tego stała się pokaźna praca, która choć ukazała się już przed kilku laty, nie była dotąd, o ile wiemy, omawiana w polskich czasopismach naukowych¹. Tymczasem zarówno znaczenie tematu, jak w szczególności ścisły jego związek ze sprawami polskimi czynią koniecznym zwrócenie na nią baczniejszej uwagi (w książce autorka poświęciła sporo miejsca stosunkowi Koła Polskiego do polityki taryfowej).

Autorka starała się w swej pracy naświetlić problem niemieckiej polityki agrarnej po upadku Bismarcka w sposób możliwie wszechstronny. W tym celu scharakteryzowała obszernie politykę celną w okresie poprzedzającym 1890 r., powiązała ją ze stosunkami dyplomatycznymi, omówiła sytuację wewnętrzną w Niemczech w czasie rządów Capriwego, a także próbowała przyrównać w niektórych miejscach ruch agrarny w Niemczech do podobnych zjawisk w innych krajach, zwłaszcza do ruchu populistów w Stanach Zjednoczonych. W kolejnych 10 rozdziałach omówione zostały następujące zagadnienia: stan rolnictwa w 1890 r., „nowa era“ w polityce, partie polityczne wobec zagadnień agrarnych, polityka celna, układ handlowy z Austrią, Związek Rolników, jego polityka, układ z Rumunią, układ z Rosją i upadek Capriwego. Śmiało można powiedzieć, że jest to omówienie obszernego zagadnienia na tle całokształtu stosunków w Niemczech ostatniego dziesięciolecia XIX wieku.

Stwierdzić jednakże należy, że pomimo poważnych wyników pracy i jej niezaprzeczalnych walorów trudno zgodzić się w pełni z niektórymi sformułowaniami, na jakie można w niej napotkać. Ponieważ przedstawienie wszystkich zarzutów wraz z pełną motywacją zajęłoby zbyt wiele miejsca, postaramy się wyszczególnić przynajmniej niektóre, zastrzegając się z góry, że część z nich ma charakter uwag dyskusyjnych.

Już materiał źródłowy, na którym oparła się autorka budzi zastrzeżenia. Tłumaczy się ona wojną, ale bądź co bądź praca ukazała się w 6 lat po jej zakończeniu. Jeżeli sięgnęła do niektórych angielskich *Parliamentary Papers*, to znacznie ważniejsza była prasa i publicystyka niemiecka. Z prasy zaś wykorzystana została tylko „Münchener Allgemeine Zeitung“, chyba tylko dlatego, że akurat była dostępna, oraz „Vorwärts“, co zresztą znacznie mniej widoczne jest w pracy. Brak wydawnictw Związku Rolników („Korrespondenz des Bundes der Landwirte“, „Deutsche Tageszeitung“). Ideałem byłoby wykorzystanie najbardziej reprezentatywnych czasopism wszystkich ważniejszych partii politycznych: konserwatystów, wolnokonserwatystów, Centrum, narodowych liberałów, wolnomyślnych i socjal-demokratów. Gazety mogły być w części zastąpione tygodnikami, do których autorka nie sięgnęła w ogóle. Materiału zastępczego dostarczyły jej za to corocznie wydawane kalendarze Schulthessa i zwłaszcza Wippermanna („Deutsche Geschichtskalender“). Przynoszą one rzeczywiście bogaty materiał łącznie z najbardziej charakterystycznymi głosami prasy, ale dla tak poważnej pracy naukowej są niewystarczające. Podobnie niepełnie przedstawia się wykorzystanie publicystyki. I tak brak wśród niej protokołów zjazdów konserwatystów, a nawet tak dla tej pracy ważnego protokołu z zebrania konstytuującego Związku Rolników². Także wśród literatury napotkać można braki, dla przykładu podamy parę pozycji: Fr. Limburg-Stirum, „Aus der konser-

¹ Recenzowana była za to w kilku czasopismach zagranicznych np.: S. W. Armstrong, „American Historical Review“ t. LVII, 1952, s. 670—672; M. Brunschwig, „Revue Historique“ t. CCXI, 1954, s. 324—327; W. O. Henderson, „Economic History Review“ t. IV, s. 391—393.

² *Stenographischer Bericht über die konstituierende Versammlung des Bundes der Landwirte am 18 Februar 1893*, Berlin 1893.

vativen Politik der Jahre 1890—1905“, Berlin 1921; Erich Stock, „Wirtschafts- und sozialpolitische Bestrebungen der deutschkonservativen Partei unter Bismarck 1876—1890“, Breslau 1928; Frh. von Wangenheim, „Der Bund der Landwirte“, „Handbuch der Politik“ t. II, 1912. Niejasne jest, dlaczego autorka wykorzystała konserwatystę Wahla, a pominęła liberała Ziekurscha („Politische Geschichte des neuen deutschen Kaiserreiches“ t. III, Frankfurt a. M. 1930)³.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad kwestią literatury i źródeł, aby stwierdzić, że praca na ten sam temat mogła być z powodzeniem, w oparciu o większą nawet podstawę źródłową, napisana w Polsce.

Od razu stwierdzić należy, że główny tytuł książki nie w pełni odpowiada jej treści. Nie dotyczy ona bowiem całej polityki agrarnej, a wyłącznie polityki taryf celnych. Wszelkie inne zagadnienia związane z polityką agrarną zostały wspomniane w ten sam sposób jak inne kwestie polityczne, tzn. stanowią jedynie tło (chodzi o kolonizację wewnętrzną, o robotników zagranicznych itp.).

Zasadniczym wynikiem badań autorki jest stwierdzenie, że w wyniku polityki celnej ery Capriewego rolnictwo niemieckie dotknął nowy kryzys. O ile poprzednio cierpieli głównie junkrzy ze wschodnich prowincji Prus, o tyle teraz kryzysem dotknięci zostali także mniejsi właściciele z Bawarii i innych terenów Niemiec (s. 329). W rezultacie walce parlamentarnej toczonej przeciwko nowym układom handlowym autorka przypisała rolę demokratyzującą życie polityczne w Niemczech. W Związku Rolników nastąpiło nigdy poprzednio nie spotykane zjednoczenie wielkich właścicieli i „najsłabszych chłopów“. Co więcej ponieważ bez liczebnej siły chłopów Związek byłby bezsilny, „teraz prawdopodobnie po raz pierwszy ta część ludności wiejskiej stała się świadoma swojej siły politycznej. Temu nowemu elementowi przywódcy konserwatywni starej daty musieli robić koncesje w kwestii kierownictwa i programu“ (s. 331—2). O ile w poszczególnych częściach pracy wiele jest uwag słusznych i ciekawych, o tyle to ostateczne podsumowanie budzi zastrzeżenia i jest co najmniej dyskusyjne. Wiąże się to z porównywaniem Związku Rolników z amerykańską partią populistów, tworzoną w zupełnie innych warunkach i posiadającą zgoła odmienny program polityczny.

Wydaje się nam, że podstawowy błąd autorki wypływa z niedoceny przemian politycznych, jakie zachodziły w końcu XIX w. w kierunku konserwatywnym w Niemczech. Utworzenie Związku Rolników wpływało nie tylko ze względu na politykę celną. Choć autorka napisała wiele o stosunkach wewnętrznych, w końcowym efekcie stanowiły one dla niej tylko tło, a jedynie decydującym był kryzys rolnictwa. Tymczasem w omawianym okresie konserwatywnizm niemiecki próbuje w zmienionych warunkach i różnymi drogami powiększyć swoją potęgę i odbudować swoje wpływy. Nie tu miejsce na przedstawienie tego obszernego problemu, gdyż w grę wchodzi i wzrost haseł nacjonalistycznych (jak się wydaje utworzenie junkierskiej w chwili powstawania Hakiaty powodowane było i tym, i po części stanowiskiem Koła Polskiego wobec układów celnych), i stanowisko konserwatystów wobec antysemityzmu, i intrzygi dworskie przeciw Bismarckowi, i wiele jeszcze innych zjawisk. Jednym ze sposobów powiększenia swoich wpływów na wsi było utworzenie organizacji, która by objęła liczniejszą zastępy chłopów, a pozostawała pod kierownictwem junkierstwa. Procentowy udział poszczególnych rodzajów ludności

³ Recenzent amerykański wspominał niewykorzystanie prac E. Kehra (*Schlachtflottenpolitik und Parteipolitik*, Berlin 1930) i P. R. Anderson (*The Background of Anti-English Feeling in Germany, 1890—1902*, Washington 1939), „American Historical Review“ t. LVII, s. 671; prac tych jednak nie znamy.

wsi w Związku Rolników niczego nie dowodzi, a hasła wspólnoty interesów wszystkich rolników miały zamknąć drogę na wieś zarówno wpływowi mieszczaństwu jak i socjalistom. Okres debat nad nowymi układami handlowymi był dla utworzenia takiego związku bardzo dogodny (nie można oczywiście zaprzeczyć, że Związek ten rzeczywiście jako swój najważniejszy bezpośredni cel miał zwalczać projekty układów, ale sprawa ta potem umilkła, a Związek pozostał), gdyż układy te powodowały powstanie wspólnego interesu wszystkich producentów zboża. Ale w kwestiach, w których interesy junkrów rozchodziły się z interesami chłopstwa (np. sprawa reprezentacji w sejmikach powiatowych czy wewnętrznej kolonizacji) Związek Rolników zawsze stał twardo przy tych pierwszych.

U podstawy nieporozumienia tkwi zarówno niepełne wykorzystanie materiałów źródłowych, jak i ograniczenie się tylko do zbadania okresu Capriviego. Autorka szczególnie naświetliła lata osiemdziesiąte, za to jedynie wyjątkowo wykracza poza 1894 r. Naszym zdaniem dla zachowania proporcji podobnie jak lata osiemdziesiąte powinien być przedstawiony okres do sprawy kanałów lub nawet do nowych układów handlowych. Tu i ówdzie widoczne jest uleganie tezom publicystyki konserwatywnej, jak np. przesadne podkreślanie kryzysu rolnictwa około 1890 r. (s. 28 nn), potraktowanie bez reszty na serio twierdzenia Kanitza, że ubezpieczenie od starości i choroby specjalnie obciążało chłopów (s. 29) i in. Stąd zdanie, że Związek Rolników powstał z przyjaźni rolnictwa (s. 178), stąd dalej znacznie przychylniejsze traktowanie argumentów Związku niż socjalistycznych czy wolnomyślnych. Wobec podkreślenia udziału chłopów w walce przeciw traktatom autorka zwróciła baczną uwagę na fakt, że geograficznie specjalnie ważną ostoją walki w parlamencie była Bawaria. Tymczasem stosunkowo znaczna liczba zwolenników traktatów wśród reprezentantów wschodnich prowincji Prus powodowana była stanowiskiem Polaków i reprezentantów wielkich miast oraz naciskiem ze strony monarchy.

Wśród innych usterek w rozdziale o polityce taryfowej zbyt dokładnie, jak się wydaje, autorka wdała się w analizowanie pertraktacji międzynarodowych, które miały z zasadniczym tematem raczej luźny związek. W rozdziałach następnych niekiedy przytacza za daleko idące referowanie debat parlamentarnych nad poszczególnymi traktatami⁴.

Zbierając na zakończenie wszystkie uwagi stwierdzić należy, że praca posiada wiele walorów przez zgromadzenie bogatego, choć niepełnego materiału, przez opisanie problemu na tle ogólnej sytuacji politycznej lat dziewięćdziesiątych, przez powiązanie spraw gospodarczych z politycznymi. Natomiast z ostatecznymi jej wynikami trudno się w pełni zgodzić i nie można uznać, aby zamykała ona na dłuższy czas badania nad tym niewątpliwie ważnym i ciekawym problemem polityki wewnętrznej Niemiec końca XIX wieku.

Adam Galos

„Wojskowy Przegląd Historyczny“. Kwartalnik; nr 1 — Warszawa 1956, nr 1 — Warszawa 1957.

Nowy, dawno oczekiwany periodyk jest pozycją wybitnie pożyteczną dla rozwoju wiedzy historycznej w Polsce. Pismo takie powinno było rozpocząć swój ży-

⁴ Nie bez racji recenzent amerykański stwierdził, że na ogół autorka raczej zebrała materiał niż ostatecznie napisała książkę, choć tak daleko posunięty zarzut jest już pewną przesadą. Zwłaszcza jednak debaty parlamentarne są za mało „przetrawione“